Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

Łódź

CENA NUMERU 20 gr.

Cena prenumeraty miesięcznie
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ. w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P K O 60594
Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1933 r.

PRĄD

Sobota 18-go lutego № 32

Napad na konsulat Polski

w Paryżu

PARYZ. 17. 2 (wł. hr.)

Zajście w konsulacie polskim miało charakter grubo poważniejszy, niż się początkowo wydawało.

Zgórą stu komunistów wtargnęło do gmachu konsulatu i dokonało dość dużych spustoszeń.

Ranni urzędnicy konsulatu Bolesław Polak i Długołęcki znajdują się w szpitalu

Konsulat nie udzielił żadnych informacji co do motywów inwazji z czego wnioskować można, że były one natury politycznej

Prawie wszystkich uczestników zbrojnego napadu policja aresztowała

Są to robotnicy polscy, przeważnie bezrobotni dwu Francuzów i jeden Rosjanin

Policja prowadzi energiczne śledztwo w celu wykrycia agitatorów i tajemniczych pobudek krwawej inwazji.

Zdrowiu rannych urzędników konsulatu nie grozi żadne niebezpieczeństwo

PARYZ, 17 2 (Radjo)

Szef protokółu dyplomatycznego Bavelier podczas wczorajszej wizyty w ambasadzie polskiej w Paryżu w związku z zajściem w tutejszym konsulacie jeneralnym zapewnił że wydano zarządzenia ażeby uniknąć w przyszłości powtórzenia się zajść podobnych

Godne naśladowania

PARYŻ, 17. 2. (wł. Gr.)

Wczoraj popołudniu kupcy francuscy Paryża i prowincji urządzili strajk protestacyjny pod postacią zamknięcia sklepów i bior przeciwko nowym podatkom i obciążeniom fiskalnym.

W centrum miasta większość magazynów była zamknięta.

Wielkie magazyny, jak „Galeries Lafayette" i inne, nie przyłączyły się do demonstraji, która miała przebieg spokojny.

Na giełdzie stagnacja i spadek kursów.

Pierwsze rezultaty paktu nieagresji z Sowietami

Jak donoszą z Mińska w marcu r. b odbędą się na terytorjum Białorusi sowieckiej wielkie manewry armji czerwonej

Ożywione przedwiośnie

Już trzy wojny

Wojna chińsko - japońska

GŁOS Z TOKJO

TOKJO, 17,2

Premjer Araki oświadczył w wywiadzie prasowym, iż rząd nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji w sprawie wystąpienia Japonji z Ligi Narodów.

W spawie prowincji Dżenhol, premjer zaznaczył, że zagadnienie to jest wewnętrzną sprawą państwa Mandżuko, wobec czego jest poza sferą wpływów Ligi Narodów lub kogokolwiek innego.

W końcu Araki dał do zrozumienia, że operacje wojenne rozpoczną się prawdopodobnie wkrótce.

Z innych źródeł zasługujących na zaufanie donoszą, że gabinet rozpoczyna w dniu dzisiejszym obrady nad sprawą wystąpienia z Ligi Narodów i że ostateczne postanowienie rządu w tej kwestji podane będzie niebawem do wiadomości publicznej.

OBRONA W CHINACH

LONDYN, 17,2

Marszałek Czang—Su—Lian czyni gorączkowe przygotowania do odparcia Japończyków.

Skoncentrowane w północnych Chinach wojska chińskie stowić mają ofenzywie japońskiej opór do ostatecznego.

Jak donosi „Daily Express" Czang—Su Lian powołał niemieckich fachowców i pod ich kierunkiem buduje lotniska i hangary. Chiny zakupiły w Stanach Zjednoczonych kilkadziesiąt samolotów. W wypadku gdyby ofenzywa japońska robiła wielkie postępy i groziła zajęciem Rekinu i Tientsinu, marszałek Czang—Su—Lian zwrócił się do wielkich mocarstw jak Ameryka, Anglja, Francja i Italja, by w energiczny sposób przeszkodziły inwazji japońskie w głąb Chin.

Wojna Kolumbijsko - Peruwiańska.

PARYZ, 17,2 (wł. Gr.)

Jenerał Mora, dowódca brazylijskich wojsk granicznych, zawiadomił swój rząd, że wszystkie przejścia na górnej Amazonce zamknięto dla wojsk kolumbijskich i peruwiańskich. Przewiduje się, że akcja jen. Mory sparaliżuje działalność wojsk kolumbijskich udających się Amazonką na terytorjum wojny, ponieważ po zamknięciu tych przejść pozostaje im jedynie droga powietrzna. Z drugiej strony Peru pozbawione byłyby komunikacji z Atlantykiem przez ujście Amazonki.

Wojna Boliwijsko - Paragwajska.

PARYZ, 18,2 (wł. Gr.)

Według komunikatu paragwajskiego ministerjum wojny, Boliwijczycy przypuścili w nocy atak na całym froncie odcinka Nanawy bili jednak odparci, pozostawiając 167 zabitych. Straty Paragwajczyków wynoszą dwuch zabitych i 5 rannych. W rękach wojsk paraguwiańskich wpadł znaczny materjał wojenny. Komunikat sygnalizyje jednocześnie wielką aktywność nieprzyjaciela na odcinku Saverda.

Blok środkowo-europejski

Odpowiedź Francji na wybór Hitlera

PARYZ, 17. 2. (wł.)

Blok małej Ententy wzbudza w dalszym ciągu jaknajwyższe zainteresowanie. Z głosów prasy francuskiej wynika, że ten „nowy sojusz wojenny małej Ententy wywołuje szaloną radość we Francji". Natomiast wielkie zdenerwowanie i zaniepokojenie pokrywane jest jednak dobrą miną w Niemczech. Blok ten zawarty pod protektoratem Francji jest niewątpliwie odpowiedzią na zmianę sytuacji politycznej w Niemczech i wyborowi Hitlera. Jest to atak na tworzący się nowy blok Niemcy—Włochy—Węgry, piszą gazety niemieckie. Posądzają Benesza, że on odgrywa rolę aktywną przy tworzeniu bloku małej Ententy. Jest to pociągnięcie na szachownicy europejskiej b. ważne, mające podtrzymywać chwiejący się gmach traktatu wersalskiego.

W szczególności drażni Niemców podkreślenie przez prasę francuską i angielską, że ta nowa konstelacja polityczna w Europie środkowej odbije się korzystnie na Polsce, przyniesie bowiem Polsce tranzyt kolejowy z Jugosławją, który dotychczas szedł przez Czechosłowację i Węgry. Niemcy obawiają się, że połączenie między Gdynią a Salonikami odbić się może szkodliwie na portach niemieckich. Niewątpliwie bowiem, pisze jeden z dzienników niemieckich, uczynione będzie wszystko, by Polskę przyciągnąć teraz do ścisłej współpracy z małą Ententą. Jeden z korespondentów genewskich twierdzi, że rozpoczęły się już nawet przygotowania między Polską a małą Ententą, mającą ustalić ścisłą współpracę Polski nietylko w dziedzinie gospodarczej, lecz również i polityki zagranicznej. Dla Niemiec oznacza to nowy prąd przeciwko zakusom Hitlera.

LONDYN, 16. 2

Cała prasa dzisiejsza przynosi obszerne wiadomości o konferencji państw Małej Ententy, w której dopatruje się znacznego wzmocnienia tych państw celem przeciwdziałania wywrotowej agitacji niemieckiej. Dojście do władzy w Niemczech Hitlera uważa się tu na ogół za główny powód przyśpieszenia zacieśnienia stosunków trzech państw, wchodzących w skład Małej Ententy.

PARYZ, 17. 2.

Utworzenie federacji państw Małej Ententy wywołało w opinji francuskiej wrażenie niezwykle silne i zadowolenie wyjątkowo powszechne.

Pod adresem trzech ministrów spraw zagranicznych: Pragi, Bukaresztu i Białogrodu padają same komplementy, pełne uznania dla ich zasług i mądrej, przewidującej akcji politycznej.

Czechy, Jugosławja i Rumunja stanowią dziś jedno wielkie nowe państwo — pisze „Intransigeant" — które zaważy na losach Europy w znaczeniu najbardziej pozytywnem.

Na Małą Ententę wpłynęło do tak wybitnego zacieśnienia węzłów solidarnej akcji tajne trójprzymierze między Rzymem, Berlinem i Budapesztem.

Entuzjazm jest tu poprostu wyjątkowy, gdyż z radością, bez zastrzeżeń, witają Francuzi transformację Małej Ententy, uważając ją za najdonioślejsze zdarzenie dyplomatyczne ostatnich lat.

„Petit Parisien" uważa, że Mała Ententa oddała już olbrzymie usługi pokojowi Europy, ale teraz pożytek jej będzie nieporównanie większy.

Pertinax obiecuje sobie pewnego rodzaju sparaliżowanie akcji rzymskiej, zmierzające do oderwania Rumunji z bloku Małej Ententy.

Rewolta komunistyczna w Rumunji

BUKARESZT 17 2

W ciągu nocy z szeregów robotników, zabarykadowanych w warsztatach kolejowych w Bukareszcie dano kilkadziesiąt strzałów rewolwerowych do policji przyczem kilku policjantów odniosło rany, a jeden został zabity. Niemniej zgromadzone na miejscu oddziały wojskowe nie interwenjowały w dążeniu do uniknięcia krwawego starcia

BUKARESZT 17 2

Komunikat urzędowy głosi iż strajkujący robotnicy warsztatów kolejowych w Bukareszcie domagali się zniesienia stanu oblężenia, uznania organizacji komunistycznych i utworzenia rad robotniczych w warsztatach. Pomimo wielokrotnych prób uspokojenia ich robotnicy podżegani przez prowokatorów zabarykadowali się w warsztatach stawiając zacieki opór żandarmerji. Jednocześnie prowokatorzy starali się wywołać rozruchy na ulicach miasta i skłonić tłum do zaatakowania oddziałów wojskowych

W nocy oddziały wojskowe stosując się do otrzymanych rozkazów, ograniczały się do pilnowania warsztatów i nie odpowiadały na prowokacje i strzały nawet gdy jeden sierżant został zabity a kilku żołnierzy odniosło rany od kul rewolwerowych robotników zgodnie z zarządzeniami wydanemi w przeddzień o g. 6 rano wezwano robotników do opuszczenia warsztatów,

Robotnicy odpowiedzieli że będą strzelali do tych którzy spróbują ich ewakuować i rozpoczęli ogień. Oddziały wojskowe przez kilka minut nie odpowiadały na ataki robotników ostatecznie jednak wydano rozkaz podjęcia ognia. Po paru salwach ze strony wojska robotnicy przestali strzelać prawdopodobnie po wyczerpaniu nabojów. Wówczas wojsko posunęło się naprzód i rozpoczęło ewakuację robotników z warsztatów. Około 2000 robotników w tej liczbie wielu cudzoziemców zostało zatrzymanych dla przeprowadzenia śledztwa. Według ostatecznych danych, po stronie policji i wojska jest 12 rannych i 1 zabity, a po stronie robotników 3 zabitych, 16 ciężko rannych i wielu lżej

WIEDEN, 17. 2.

— Z Bukaresztu donoszą, że po rozruchach kolejarzy, krwawo stłumionych przez wojsko, zapanował dziś zarówno w stolicy, jak i na prowincji spokój. Ruch pociągów odbywa się normalnie Wszystkie fabryki w stolicy pracują. Teren walk pozostaje zamknięty aż do dnia 19go 760 kolejarzy, aresztowanych w związku z zajściami, stanie, z uwagi na stan wyjątkowy, przed sądami wojskowemi,

Rumuńskie władze bezpieczeństwa aresztowały dziś po południu w Konstancy kurjera, który był w drodze do Rosji Sowieckiej. Przy aresztowanym znaleziono dokładne sprawozdanie z przebiegu zajść Fakt tan rzuca znamienne światło na istotne tło rozruchów

WIEDEN, 17. 2.

— Podczas krwawego sztumu wojska i policji na warsztaty odgrywały się straszne sceny Po przygotowawczym ognie z karabinów maszynowych, przypuszczono szturm Pomimo wielkiej różnicy w uzbrojeniu wojska i kolejarzy walka była niezwykle zacieklа Po wtargnięciu wojska na teren warsztatów musiano stopniowo likwidować coraz to nowe punkty oporu Jedno z takich gniazd oporu znajdowało się dokoła wielkiego ogniska obozowego wznieconego przez strajkujących, którzy z za barykad ostrzeliwali się z rewolwerów i rzucali na wojsko kamieniami i kawałkami żelaza. Na czele tej grupy stał pewien robotnik z pochodnią w ręku, zachęcając swych towarzyszy do ataku na wojsko. Ugodzony śmiertelnie przez salwę, przywódca razem z pochodnią wpadł do ognia obozowego, w którym spłonął. Wobec niezwykłej zaciekłości walki, ilość ofiar w ludziach należy uważać stosunkowo raczej za niewielką.

WIEDEN, 17.2.

Według wiadomości, otrzymanych z Bukaresztu, po wczorajszych krwawych wydarzeniach w Bukareszcie warsztaty kolejowe są całkowicie zamknięte i nieczynne. Na stacji utrzymują służbę silne oddziały wojskowe. W kilku punktach wystawiono karabiny maszynowe.

W szpitalach zmarło 9 robotników, ciężko rannych podczas starć z wojskiem i policją.

Przywódca ruchu chłopskiego Lupu, oświadczył, że przyczyną rozruchów był ogłoszony w Rumunji stan oblężenia, co podziałało podrażniająco na radykalne elementy,

Władze natomiast utrzymują, iż musiano energicznie wkroczyć, ponieważ komuniści zaczęli bezkarnie hulać i przygotowywać w kraju powstanie.

Kupujcie czekoladę Djaseckiego!

Koniec samorządów

Dyskusja nad projektem samorządowym skończyła się upaństwowieniem samorządu.

W podobnych warunkach toczyć się będzie dyskusja nad projektem ustawy o szkołach akademickich, jak i innemi, które zostały względnie będą wniesione podczas obecnej sesji. Jakie to są warunki, nie trzeba się szeroko rozwodzić, bo są zbyt dobrze znane Wystarczy o nich powiedzieć krótko: są beznadziejne i dla opozycji i dla państwa, pojmowanego szerzej i głębiej, a nie tylko jako domenę wpływów i interesów jednego obozu

Projekt samorządowy został wniesiony do Sejmu i tam dyskutowany z takim samem lekceważeniem opinji publicznej, jak projekt ustawy o szkołach akademickich. Ma on przeciwko sobie opinję całego społeczeństwa najwybitniejszych działaczy samorządowych, wszystkich organizacyj kompetentnych. Wypowiedziały się przeciwko projektowi wszystkie związki samorządowe, związek miast, związek gmin i powiatów i związki pracowników samorządowych.

Przewodnią ideą projektu samorządowego, jeżeli to wogóle nazwać można ideą, bo samo to pojęcie wyklucza prymitywny utylitaryzm i przyziemne interesy, choćby to były interesy całej grupy politycznej, jest dążenie do podporządkowania samorządu władzy administracyjnej. Wyraża się to w całym szeregu postanowień projektu, które, lekceważąc przepisy istniejącej konstytucji, realizują w życiu tezy, jakie mają się jakoby znaleźć w konstytucji, opracowywanej przez B. B.

Jak i w innych dziedzinach życia państwowego, w których społeczeństwo zachowało jeszcze nieco samodzielności, tak i w dziedzinie samorządu, sanacja usiłuje stłumić i zniszczyć wszelkie, choćby najsłabsze jej objawy.

Projekt ustawy samorządowej posiada te same właściwości, jakie niecdłącznie towarzyszą całej sanacyjnej twórczości prawodawczej. Pełno w nim „luzów", otwierających szerokie pole dla wszelkiego rodzaju interpretacyj. Jako przykład, przytoczmy ten jeden charakterystyczny fakt, że projekt ustala tylko zasady głosowania, odsyłając resztę do regulaminów wyborczych, które wyda minister spraw wewnętrznych.

W dyskusji nad projektem samorządowym padło z ust jednego z posłów opozycyjnych zdanie, że jaki rząd, taki samorząd W tem jednem powiedzeniu maluje się cała rzeczywistość polska. W Polsce, rządzonej przez obóz pomajowy, wszystko ma być podporządkowane rządowi. Kto, czy co odbiega od przyjętego szablonu, kogo nie pociąga „ideologja", a stosowane przy jej realizacji metody nie wydają się zbyt zachęcającemi, ten musi się znaleźć poza nawiasem...

Tej zasadzie — pisze „Gł. Narodu" — ma być również podporządkowany samorząd miejski i wiejski. Ten los spotkał już wpierw samorząd ubezpieczeniowy oraz różnych organizacyj społecznych, a w najbliższej przyszłości znajdzie się w tej sytuacji wyższe szkolnictwo, Moloch, które identyfikuje się w Polsce z jednym obozem politycznym, pochłania jedną za drugą te komórki życia publicznego, jakie zachowały jeszcze pewną dozę samodzielności i niezależności.

Tak się przedstawia projekt samorządowy, oceniany z ogólnego politycznego punktu widzenia. Nasuwa on także mnóstwo zastrzeżeń, gdy spojrzeć na niego ze stanowiska interesów poszczególnych dzielnic kraju i poszczególnych miast, a zwłaszcza Łódź, dla której nie nadaje się w zupełności ze względów narodowościowych.

„Precz z nowemi podatkami".

PARYŻ, 17 2.

— W myśl hasła strajku, wydanego przez właścieli sklepów, 9/10 sklepów paryskich, jak również na prowincji zamknięto na znak protestu przeciwko zarządzeniom podatkowym rządu, Miasto przybrało w dzisiejszych godzinach popołudniowych wygląd świąteczny. Jedynie kawiarnie, piekarnie oraz apteki były otwarte. Na drzwiach zamkniętych sklepów wisiały plakaty z napisem: „Precz z nowemi podatkami, żądamy daleko idących zarządzeń oszczędnościowych i równości podatkowej".

Weksle za 200 dolarów

R. Pawłowski (Str. ludowe) zacytował w przemówieniu swojem w Sejmie ciekawy przykład, że w Bobrowniku, przy wyborach do rady miejskiej, starosta nietylko agitował za kandydatami BB, ale od mniej pewnych kandydatów pobierał weksle kaucyjne na 200 dolarów!!!

Słowa te wywołują niesłychaną wrzawę na ławach BB.

Na lewicy odzywają się głosy: Skandal!

Tańce we trójkę

Prezes czeskosłowackiego związku nauczycieli tańca Nowotny wpadł na niezwykły pomysł dla zaradzenia nadmierowi chętnych do tańca dam na parkietach dancingowych. Otóż, aby nadobne tancerki, które z braku partnerów nie mogą uprawiać szlachetnej sztuki z pod znaku Terpsychory, nie spędzały wieczoru, oddając się uczuciom zazdrości na widok szczęśliwych konkurentek, p. Nowotny wymyślił taniec we trójkę. Tancerz prowadzi do tańca odrazu dwie damy

Jak się odbywa taniec w tak skomplikowanej obsadzie? Metoda tańca, obmyślona przez wynalazcę, polega na tem, że tancerz obejmuje prawem ramieniem kibić swojej najbliższej partnerki, w lewej dłoni natomiast trzyma prawe ręce obu partnerek. Damy zaś tańczą w ten sposób, że druga partnerka obejmuje lewem ramieniem talję pierwszej.

Zdaniem p. Nowotnego palący problemat sprawiedliwego podziału tancerzy między spragnione tańca panie został tym razem rozwiązany. Bez reszty. Zadowolenie wynalazcy jest jednak w danym wypadku jednostronnem wyrażaniem sobie uznania Jak będzie brzmiała opinja zainteresowanych amatorów rozrywki tanecznej — to inna sprawa.

—oOo—

Zdanie uczciwych legjonistów

Peowiacka „Nowa Ziemia Lubelska" z powodu wyroku w Sądzie Apelacyjnym, wydanego na 8 więźniów brzeskich, stawia pytanie:

„Któż są ci oskarżeni?"

I odpowiada:

„Ludzie, których życie nie było dobijaniem się karjery i zaszczytów — lecz ciężką i nieustanną walką za ideę, która im przyświecała. To przyznać im musimy, choć wielu z nas może nie zgadzać się dziś z ich poglądami politycznemi, z ich stosunkiem do zagadnień chwili bieżącej.

Czy zawinili? Dziś wątpić już nie wolno. Dwa pozytywne wyroki, stwierdzające winę oskarżonych, nie pozwalają nam myśleć inaczej.

Na marginesie tych wyroków lojalnie zauważyć musimy, że sąd opinji publiczne... jest bardzo różny od oficjalnych enuncjacyj i wyroków."

A wreszcie o stosunku własnym „N. Z. L." do Brześcia:

„Szare masy legjonowe nie podzielają właściwości i metod zastosowanych w walce z opozycją.

Brześć jest w Polsce potrzebny — ale potrzebny jest dla tych, którzy żerują na nędzy mas robotniczych, którzy spekulują na ciężkiej sytuacji gospodarczej Polski, dorabiając się olbrzymich fortun i lokują te fortuny w bankach zagranicznych, którzy podkopują prestige państwa i rządu.

Wcześniej czy później wierzymy w to święcie — sprawiedliwość dotknie tych wszystkich, którzy dziś jawnie kpią z dobra państwa

Nas szarych legunów i wszystkich ludzi uczciwych Brześć dobił i złamał moralnie — wyznajemy to otwarcie

Atmosfera naszego życia publicznego przepojona jest zgnilizną uniemożliwiającą normalny oddech i rozwój organizmu społecznego. Strach przed utratą pracy, opieranie się na sile donosicielstw, za wszelką cenę — to znamiona czasu."

Oto świadectwo własne „szarych legunów": Brześć ich „dobił i złamał moralnie".

Z głodu

(a) Na ulicy Wólczańskiej 18, zasłabła z wycieńczenia 45 letnia Marja Zwolińska, przybyła z Tomaszowo w poszukiwaniu pracy. Chorą przewieziono do zbiorni miejskiej.

Organizowanie transfuzji krwi

Z chwilą rozpowszechnienia transfunzji krwi, aktualnie się stała kwestja dostarczania jej przez t. zw. dawców. Rozmaite państwa w rozmaity sposób rozwiązały tę kwestję.

Tak np. w Ameryce podczas wojny wszyscy żołnierze mieli określone grupy, do których ich krew należy i dawca otrzymał po transfuzji 2-tygodniowy urlop. Obecnie w Nowym Jorku powstała organizacją „dawców" która jest pod stałą kontrola państwowa. Komisja kliniczna i serologiczna wykonywa badania oraz określa cenę krwi.

W Paryżu istnieje „Oeuvre de la transfusion sanguine d'urgence" szpitali paryskich Mają one w pogotowiu nietylko stałych dawców, ale i 16 lekarzy, specjalistów transfuzji.

W Londynie krwiodawcami zajmujc się Czerwony Krzyż Jako dawcy służa członkowie organizacyj sportowych, przyczem pobieranie pieniędzy jest wzbronione, imię odbiorcy jest nieznane dawcy, który otrzymuje jedynie odpowiednie zaświadczenie, zaś po 16 transfuzjach medal za ratownictwo. Dawcy są ubezpieczeni jest ich obecnie w Londynie 1.300, w ten 260 kobiet,

W podobny sposób sprawa ta jest uregulowana w Rotterdamie: dawcy są bezpłatni i otrzymają jedynie medale.

W ZSRR istnieje jeden zakład transfuzii krwi w Moskwie, prowadzony przez prof. Bogdanowa, drugi znajduje się w Charkowie.

W Wiedniu członkowie rozmaitych instytucyj miejskich mają określoną grupę krwi i służą nią w razie potrzeby.

U nas w Polsce sprawa ta nie jest zupełnie uregulowana, kilka szpitali zorganizowało pogotowie transfuzyjne, ale są to poczynania sporadyczne, zaś sprawa ze względu na dobro publiczne wymaga uregulowania prawnego.

„Warszawskie Czasopismo Lekarskie" w ostatnim swym numerze występuje w tej sprawie z artykułem, w którym domaga się załatwienia przez czynniki miarodajne tej kwestji.

Historja zbuntowanego krążownika

Sprawa buntu na krążowniku holenderskim „De Zeven Provincien" (Siedem prowincyj") wzbudziła w świecie wiele zainteresowania i zdybyła ogromny rozgłos. Przebieg rewolty, wedle ścisłych relacyj, przedstawiał się następujaco:

W dniu 5 lutego, kiedy okręt „Zeven Provincien" stał na kotwicy w porcie, Olehlea, o godz. 10 wiecz. część załogi wysiadła na ląd. Marynarze, tuziemcy i Holendrzy, pozostali na pokładzie, zaopatrzyli się w broń i amunicję, poczem zaskoczyli oficerów i podoficerów, zgasiwszy wszystkie światła na okręcie. Okręt opuścił redę Olehlea około godz. 2 w nocy na niedzielę. W półtorej godziny później podązył za nim parowiec „Aldebaran", na którego pokładzie znajdował się dowódca „Zeven Provincien" oraz kilku oficerow i marynarzy europejskich, uzbrojonych w karabiny. „Aldebaran" zbliżył się wktótce dość blisko do zbuntowanego okrętu, ażeby przy pomocy sygnałów można się było z zim porozumieć. Dowódca wszedł natychmiast w kontakt z „Zeven Provincien", ale załoga jego nie tylko, że nie poddała się rozkazom, ale jeszcze wyraziła pogróżki pod adresem swego dowódcy. Wówczas „Aldebaran" rozpoczął pościg za zbuntowanym okrętem wzdłuż wybrzeża Sumatry, ażeby władze morskie wiedziały, gdzie się on znajduje.

Tymczasem eskadra holenderska, stojąca na redzie w Bondhaim, na wyspie Celebes, otrzymała rozkaz natychmiastowego wyruszenia do Tandjonk-Priok. Władze cywilne Sumatry, oraz konsulowie holenderscy w Colombo, Penang i Singapore zawiadomieni byli o tych zajściach. Tymczasem załoga zbuntowanego okrętu rozsyłała radjotelegramy, zapowiadające, że zajmie ona statki handlowe, jakie znajdą się po drodze, w celu zaopatrzenia się w żywność.

Wkrótce wysłano również w pościg eskadre samolotów, złożoną z 15 aparatów rekonesansowych i pościgowych, wraz z samolotem przewozowym, które wyruszyły z Bandoeng.

Pościg trwał 5 dni.

10 lutego, o godz. 10 m. 45 rano, dowódca eskadry holenderskiej, ścigającej zbuntowany okręt, wezwał jego załogę do niezwłocznego poddania się pod groźbą natychmiastowego użycia siły. Zakomunikowano załodzę, że powinna być wywieszona na okręcie „Zeven Provincien" flaga holenderska, a zarazem biała na znak poddania się, przyczem dano jej na to 10 minut czasu,

„Zeven Provincien" odpowiedział radjotelegrafem, że buntownicy pragną się poddać ale pod warunkiem, że załoga będzie wypuszczona na wolność. Radjotelegram ten dodawał: „Nie nudźcie nas!" Wówczas rzucono pierwszą bombę z samolotu, ale spadła ona obok okrętu. „Zeven Provincien" poddał się dopiero po uderzeniu i wybuchu drugiej bomby, która wywołała pożar na okręcie. Zresztą niezwłocznie go stłumiono. Załoga zajęła miejsce w łodziach i oficerowie objęli nad nią komendę.

Druga bomba, która dosięgła okrętu „Zeven Provincien" ważyła 50 kilogramów. Wybuch jej zabił 18 członków załogi, pośród której 3 Europejczyków. 13 marynarzy uległo poranieniu, jakoteż porucznik marynarki holenderskiej, ten ostatni lekkiemu, Okręty pościgowe udzieliły niezwłocznie pomocy, niezbędnej tym rannym. Po zawładnięciu zbuntowanym okrętem, jego marynarzy przywieziono na wyspę Onrus, położoną nawprost portu Tandjonk Prick strzeżoną przez oddział lądowo wodny wojska.

Staną oni przed sądem wojennym marynarki.

40)

Przekład z angielskiego.

Tajemniczy dokument.

(wyciąć i zachować)

Cofnął się wtył i przepuścił mnie przodem. W jasnem świetle lamp ujrzałem siedzą ego w fotelu, wygodnie rozpartego jakiegoś mężczyznę w gumowym płaszczu.

Miał śniadą kwadratową twarz i jedną nogę krótszą, nadsztukowaną grubą drewnia na podeszwą.

ROZDZIAŁ X

Szklaneczka wina, zaofiarowana mi przez „Kuternogę".

Wszedłem mężnie do sypialni. Dotychczasowy niepokój uleciał momentalnie z mego serca, ustępując miejsca fali gniewu na siebie samego, że tak pozwoliłem złapać się w sidła, i na mego towarzysza za jego hanie bną zdradę.

Schmalz stał tuż koło mnie ze złośliwym uśmiechem na twarzy.

— Widzi pan! — żawołał — teraz jest pan wśród przyjaciół! Czyż nie podziwia pan mojej pomysłowości, z jaką przygotowałem tę niespodziankę? Proszę! Przyprowadziłem panu gentlemana, którego tak bardzo pan pragnął zobaczyć. Przecież tylko poto przybył pan setki mil przez ocean! Panie doktorze! To jest pan Semlin! Panie Semlin, to jest pan doktór Grundt!

Krzywonogi z trudem dźwignął swe masywne ciało z krzesła:

— Doktór Semlin? — rzekł doskonale obojętnym głosem, vo x blanche, jak mówią Francuzi. — Nigdy nie przypuszczałem, że spotkamy się w Berlinie, zdawało mi się bowiem, że wyznaczyliśmy sobie rendez-vous w Rotterdamie, jednak lepiej późno niż nigdy

Wyciągnął ku mnie białą, tłustą rękę.

— Nasz wspólny przyjaciel, Herr Leutnant — odpowiedziałem swobodnie — zapomniał poinformować mnie, że zna pana, zaniechał również uprzedzić, ze będę miał zaszczyt spotkać pana dziś w nocy.

— Zawdzięczamy mu obaj tę przyjemność — odrzekł Krzywonogi z uśmiechem, który pozwalał dostrzec błysk złotych plomb w jego ustach — prostemu zbiegowi okoliczności. Spotkałem przypadkowo pana porucznika w kasynie w Goch, co dało mi nieoczekiwąną, a tak pożądaną sposobność poznania pana dziś wieczorem.

Mówiąc to, skłonił się zlekka w kierunku Schmalża.

— Ale proszę — ciągnął dalej — pozwolę sobie być na tyle zuchwałym i ofiarować panu gościnność w jego własnym pokoju, niech pan siada i niech pan pokrzepi się zlekka szklaneczką tego wybornego wina. Sądzę, że reńskie wino należy w pańskiej ojczyźnie do rzadkości w tych czasach. Mamy wiele rzeczy do omówienia, my dwaj.

Znowu odsłonił w uśmiechu złoto plombowanych zębów.

— Oczywiście — odparłem — ale lękam się, że niepotrzebnie absorbujemy naszego młodego przyjaciela i pozbawiamy go snu Wiem, że pan nie ma dla niego tajemnic, co do mnie wolałbym jednak, panie doktorze, aby nasza rozmowa odbyła się tête-â-tête.

— Schmalz, daruj przyjacielu — zawołał Krzywonogi z westchnieniem żalu — ale muszę uznać głęboką słuszność, zawartą w uwadze naszego towarzysza, może więc zechcesz pójść na chwilę do saloniku!...

Porucznik spłonął gniewem.

— Jeżeli panom więcej zależy na moim pokoju niż na mojem towarzystwie... — mruknął ironicznie — ale ja uważam, że w takim razie najlepie zrobię jeśli istotnie położę się spać.

Odwrócił się i wyszedł zamykając za sobą drzwi głośniej niżby należało.

Detektyw westchnął.

— Ach, młodość, młodość! — rzekł. — To ona, ta zapalczywa młodzież wśród zgiełku wywalcza dla naszej ojczyzny oręża panowanie nad światem. Cudowna to rasa, rasa olbrzymów, nasza niemiecka młodzież, panie doktorze, główny motor niemieckiej machiny. No, ale teraz szklaneczkę wina!

Czułem, że pod tym przyjaznym tonem Kuternogi kryje się dla mnie wielkie niebezpieczeństwo. To też wolałbym po stokroć ostre pogróżki i najgwałtowniejsze słówka.

— Pan pali? — zapytał. — O, nie — dodał, zatrzymując moją rękę w chwili gdy sięgnąłem po papierośnicę, — Dostanie pan cygaro, nie naszą hamburską lichotę, ale doskonałe hawajskie, ofiarowane mi przez jednego z członków Angielskiej Tajnej Rady, d. c. n.

KRONIKA

LUTY
18
Sobota

KALENDARZYK

Symeona

Osławiony Majkowski na widowni.

Fałszywe oskarżenia, celem stworzenia pretekstu do ucieczki,

(a) W dniu wczorajszym na wokandzie Sądu Grodzkiego w Łodzi znalazła się sprawa z oskarżenia Adama Majkowskiego osławionego zabójcy fotografa Wilczewskiego.

Majkowski skazany został wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi na karę beztermino wego więzienia. Pragnąc się wydobyć w jakikolwiek sposób na wolność, Majkowski wystosował kilka skarg do władz prokuratorskich, oskarżając poszczególnych funkcjonarjuszów policji o pobicie, lub zniewagę słowną Na skutek tych skarg w dniu wczorajszym rozpoznawano sprawę przeciw przod. W którego Majkowski oskarżał o pobicie w czasie badań w III komisarjacie w dniu 15-go maja 1932 r.

Na rozprawę powołano szereg świadków między innemi osławioną Lolę Kikier. Ponad to przybyło szereg innych prostytutek, przyjaciółek i znajomych więźnia

Sąd po rozpoznaniu sprawy oskarżenie przeciw przod. W. umorzył z braku podstaw przyczem podkreślono, że oskarżenia Majkowskiego mają na celu stworzenie sytuacji, któraby ułatwiła mu ucieczkę z więzienia

Majkowski istotnie przywieziony został w karetce i transportowany na salę sądową w kajdankach pod silną eskortą policyjną.

Jak się dowiadujemy ponadto znajduje się jeszcze pięć podobnych spraw, które Majkowski wystosował w tym celu, by w czasie transportu do Sądu mógł się wymknąć i zbie-

Na gorącym uczynku

Dawno poszukiwany złodziej, bandyta w rękach policji łódzkiej,

(a) Na terenie powiatu brzezinskiego w roku ubiegłym grasowała szajka rabusiów braci Goljatów która w zuchwały sposób rabowała przejeżdżających, względnie mieszkańców.

W wyniku wszczętej przez policję energicznej akcji, zdołano ująć dwóch Goljatów, którzy powędrowali do więzienia trzeci zaś przywódca bandy Ksawery Maksymilian Goljat zdołał ujść pościgu i zniknął z widowni. W czasie pościgu, Goljaci staczali formalne batalje z policją, jak to miało miejsce we wsi Broszowice, gdzie w rezultacie ujęto jednego z nich oraz we wsi Zakowice Małe, gdzie Ksawery Goljat ostrzeliwał się i zranił policjanta.

Poszukiwany za rozbój i usiłowane zabójstwo funkcjonarjusza policji, Ksawery Maksymiljan Goljat jak to obecnie ustalono zaszył się w melinach łódzkich i tu zajął się kradzieżami.

Onegdaj do mieszkania Zofji Figus przy ulicy Pięknej 9 włamał się jakiś osobnik. Włamanie spostrzegł jeden z sąsiadów i wszczął krzyk. Złodziej rzucił się do ucieczki. W ślad za nim puścili się w pogoń lokatorzy i przy pomocy przechodzącego posterunkowego zatrzymali uciekającego

Osobnika przeprowadzono do XII komisarjatu P. P. gdzie w czasie badania okazało się że zatrzymanym jest 26-letni Ksawery Maksymiljan Goljat, dawno poszukiwany przez policję brzezińską za rozboje i usiłowane zabójstwo policjanta

Goljata skutego w kajdany przetransportowano do więzienia, gdzie oczekiwać będzie wymiaru sprawiedliwości

Swój do swego, po swoje.

Ignacy Pieńkowski, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego 148, znany był w swej okolicy jako zawodowy złodziej.

Z tej też racji nie spodziewał się, iż odwiedzony zostanie przez kolegę po fachu. W dniu 10 grudnia 1932 r. do mieszkania Pieńkowskiego w czasie nieobecnosci domowników włamał się jakiś osobnik i skradł różne rzeczy wartości ponad 500 zł.

Wdrożone na skutek skargi poszkodowanego dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonał Roman Orlikowski. Osadzono go więzieniu.

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Romana Orlikowskiego na 1 rok więzienia.

Obwodowa linja tramwajowa

(a) W związku ze zniesieniem wiaduktu nad ulicą Kilińskiego obecnie projektowane jest ułożenie linji tramwajowej na ulicy Kilińskiego od ulicy Przejazd do Narutowicza. W sprawie tej uskuteczniono dotychczas pomiary i poczyniono przygotowania, tak iż z chwilą nastania cieplejszej pory i odtajenia ziemi, rozpoczną się roboty nad układaniem szyn, dla przedłużenia linji tramwajowej od ulicy Przejazd do ulicy Narutowicza

W ten sposób będzie zamknięte ostatnie ogniwo linji obwodowej, która biec będzie przez całą długość Kilińskiego, Napiórkowskiego, Piotrkowską, Radwańską, Zeromskiego do 11 listopada i Romorską do Kilińskiego. Jest nową inowacja którą wprowadza energiczna dyrekcja K. El. Łódzkiej

JAK OTRZYMAC BEZPŁATNE MIESZKANIE

W dniu 26 lipca 1932 r. na zasadzie wyroku Sądu Grodzkiego wyeksmitowany został z mieszkania przy ulicy Przejaz. 73, Stanisław Pawlikowski.

Eksmisja nastąpiła z tej racji, iż Pawlikowski nie płacił komornego.

Po dokonanej eksmisji, gdy komornik i towarzyszący mu policjant odeszli, Pawlikowski przy pomocy krewnych wniósł się z powrotem do mieszkania, od którego miał zapasowy klucz i trzymał się tam do dnia wczorajszego.

Pociągnięto go do odpowiedzialności karnej za samowolę. Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Stanisława Pawlikowskiego na 6 mies. więzienia.

Nieszczęśliwy upadek

(a) Przy zbiegu ulic Wólczańskiej i Białej miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padła 35-letnia Juljanna Kaczorowska, zamieszkała przy ulicy Cieszyńskiej nr. 25.

Kaczorowska zdążając na rynek pośliznęła się na chodniku i upadając doznała okaleczenia głowy i zwichnięcia przedramienia.

Przybyły lekarz pogotowia opatrzył ranną poczem przewiózł do domu.

Dalsza akcja kotoniarzy

W godzinach południowych wszystkie fabryki przemysłu pończoszniczego zostały unieruchomione tak iż strajk rozszerzył się na cały przemysł.

Komisja strajkowa pilnuje porządku nie dopuszczając do awantur na terenie fabryk.

Dodatek dla pracowników komunalnych

(a) Zarządzenie Min. Sp. Wewn., w sprawie zniesienia dodatku 15-procentowego dla pracowników samorządowych zostało obecnie zmodyfikowane w ten srosób, że poszczególne samorządy mają prawo umieścić w swych budżetach kwoty na wypłatę pensji zwiększonych o 15 proc., utrzymając w ten sposób dodatek.

Ponieważ obecnie poszczególne samorządy opracowują budżetów na rok 1933 34 zrzeszenia pracownicze czynią starania, by do budżetów tych wstawiano kwoty na dodatek.

Zabiegi te odniosły swój skutek, albowiem jak się dowiadujemy samorządy niektórych miast na terenie powiatu Łódzkiego między innymi Zgierza, Tuszyna, Rudy-Pabjanickie, przyjęły już uchwały odnośnie wstawienia do budżetów kwot na wypłatę 15-procentowego dodatku dla pracowników.

POWODZ

— Był pan w Wenecji? Jakże się panu podobało miasto?

— Naogół bardzo ładne, Szkoda tylko że właśnie wtedy w mieście była powódź.

Kiedy nastąpi przyjęcie terenów przeddworcowych

przez samorząd Łódzki?

(a) Wobec konieczności jaknajszybszego uregulowania kwestji rozpoczęcia robót na placach przy dworcu Łódź—Fabryczna, Prezydent m. Łodzi, inżynier Ziemięcki wystosował do Dyrekcji Okręgowej PKP. w Warszawie pismo w którym samorząd łódzki prosi o szybkie przekazanie terenów położonych między ulicami Składową, Węglową i dworcem Łódź—Fabryczna i ustalenie terminu protokólarnego przejęci na rzecz miasta wspomnianych terenów.

Przekazanie wspomnianych terenów gminie m. Łodzi, pożądane jest w jaknajkrótszym czasie również z tej przyczyny, iż w najbliższym czasie spodziewane jest poprawienie się pogody, co daje możność rozpoczęcia robót sezonowych.

Zaznaczyć należy, że place powyższe stanowią dla samorządu łódzkiego rekompensatę za place, które samorząd łódzki ofiarował na Widzewie pod budowę stacji towarowej.

Katastrofa na torze w Chojnach.

W dniu wczorajszym na torze kolejowym tuż przy stacji Chojny w pociągu towarowym nastąpiło uszkodzenie jednego z wagonów, który wykoleił się, pociągając za sobą inne.

Pociąg wstrzymano niezwłocznie, dzięki czemu zapobiegnięto groźniejszym następstwem.

Wezwane pogotowie robotnicze, przystąpiło do ustawiania wagonów na szynach, przyczem przejazd kolejowy na drodze wiodącej do Chojen i Rzgowa został na około półgodziny zatarasowany.

Tragedja w miłości.

W ubikacji na Placu Leonharda zatruła się w celach samobójczych większą dawką sublimatu przybyła z Kalisza 22-letnia Krystyna Depczyńska.

Desperatkę po przepłukaniu żołądka przewieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego w stanie osłabionym.

Jak ustalony, Depczyńska przybyła do Łodzi w ślad za swym narzeczonym i stwierdziwszy, że znalazł sobie już inną, pod wpływem rozpaczy targnęła się na swe życie.

Szpital, w rezultacie rodzeńskiej pogawędki.

We wsi Kościelna, powiatu kaliskiego miała miejsce krwawa awantura, na tle porachunków w czasie podziału spadkowego.

Awantura zaszła między braćmi Stefanem i Janem Bądylskimi a szwagrem ich nem Zawadą, przyczem Zawada udodzony nożem w brzuch odniósł śmiertelną ranę i przewieziony go w agonji do szpitala św. Trójcy w Kaliszu.

Bądylskich zatrzymano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Samochód na chodniku, ranny przechodzień

W dniu wczorajszym na ulicy Śródmiejskiej 20 miał miejsce niezwykły wypadek.

Samochód osobowy ŁD 82 812 wskutek nieostrożności szofera w pewnej chwili wjechał na chodnik i najechał na przechodzącego tamże Altera Frenkla, zamieszkałego przy ulicy Kilińskiego 17.

Frenkiel odniósł okaleczenia głowy i rąk.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogowia. Szofera pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Myśli gospodarcze B.B.

I jeszcze jedna ilustracja „myśli gospodarczej" w B. B.!.. Oto sanacyjna „Nowa Ziemia Lubelska" projektuje taki program rządowy:

1) „Nikomu nie wolno posiadać dochodu ani pensji wyżej 100 zł. miesięcznie; 2) każdy większy dochod ma być oddany skarbowi państwa; 3) ziemie, leżące odłogiem nie uprawiane przez ziemiaństwo, oddać bez wykupu bezrolnym i małorolnym; 4) fabryki nieczynne oddać pracującym i utworzyć wspólną własność pracujących inżynierów, urzędników i robotników, którzyby pewną kwotę opłacali właścicielowi fabryki; 5. znieść pensje poselskie; 6) wprowadzić znaczenie stemplem banknotów raz na miesiąc czy kwartał, za pewną opłatą. Banknoty nie znaczone stemplem państwowym tracą swą wartość".

Nie wiadomo, czy ks. Radziwiłł i p. Hołyński dali placet na ten program rządowy.. Tak to wygląda „myśl gospodarcza" sanacji.

Skandaliczny strajk w fabryce Kauffmana

W fabryce Maurycego Kauffmana trwa od 4 tygodni strajk włoski, a robotnicy okupują fabrykę. Strajk wybuchł na tle niewypłacenia zarobków w wysokości 40 000 złotych Ponieważ okupacja nie odnosi skutku przeto robotnicy, na podstawie 59 artykułu nowego K. K. zwrócili się do prokuratora z prośbą o interwencję Do fabryki wzywane są często karetki pogotowia wskutek omdleń pozostających w niej robotników.

NA MARGINESIE.

Krwawa ironja.

— Kobiety, to są istoty bardzo skomplikowane — powiedział pewien mąż pantoflarz którego żona wybiła trzepaczką, jako że się ośmielił stanąć przed jej majestatem nieco „zawiany".

Istotnie nigdy nie wiadomo kiedy, jak, gdzie i o co kobieta się obrazi. Honor kobiety, to jak zbyt długi ogon u sukni. Człowiek ani się spostrzeże, kiedy nań nadepcze. A potem — gotowa awantura! Był taki Adam który się chwalił przed przyjaciółmi, że jego żona jest stuprocentowym ideałem kobiety i że on jest o nią zupełnie spokojny, bo wie, że ona nie potrafiłaby go zdradzić. Gdy to powtórzono żonie, ta rzekła mocno oburzona i obrażona:

— Co? Jabym czegoś nie potrafiła?

I już nazajutrz przyprawiła mu rogi.

Kiedys byłem świadkiem, jak pewien siostrzeniec, pokłóciwszy się z ciotką, pozostającą w stanie panienskim, rzucił jej taką obelgę:

— Stara panna!

Ciotka zacisnęła usta i odpowiedziała obrażona:

— Może jestem stara, ale nie panna!

Doprawdy, nigdy nie wiadomo, kiedy, jak, gdzie i o co kobieta się obrazi. Sądzę też, że ani w głowie nie było posłowi Winiarskiemu obrazić posłankę Jaworską, przewodniczącą komisji oświatowej, gdy powiedział, że obrady nad taką ważną sprawą, jak ustawy akademickie, toczą się zbyt szybko i że on nie daje z tego powodu wyrazu swemu oburzeniu w słowach bardziej dosadnych ze względu na „płeć piękną", która przewodniczy.

W tem miejscu posłanka Jaworska przerywa obrażona:

— Za wyrażenie „płeć piękna" przywołuję posła Winiarskiego do porządku!

To oburzenie było dla mnie z początku niezrozumiałe. Postarałem się jednak o fotografję posłanki Jaworskiej i wtedy zrozumiałem powód obrazy.

K. Lum.

Humor

CZUŁY BRACISZEK

Mac Arthur otrzymał po 10 letnim milczeniu list od swego brata z Ameryki. Wieczorem zbiera się u Mac Arthura cała rodzina, aby się dowiedzieć bliższych szczegółów z listu. Zasypany pytaniami, Mc Arthur odpowiada:

— Niestety nio mogę wam nich bliższego powiedzieć, o biednym Philu. Musiałem list odesłać z powrotem gdyż inaczej wypadłoby mi dopłacić 10 centów za dodatkowe porto.

ZAPROSZENIE

Gmina Koziegłówka ogłasza:

„Wszyscy, którzy otrzymali nagrody na ostatnim konkursie bydła, zechcą się zgłosić po odbiór takowych do kancelerji gminnej".

JESZCZE GORZEJ

Pan Apfelbaum wyjechał w sprawach handlowych na kilka dni. Po powrocie dowiedział się od dozorcy, że podczas jego nieobecności, do mieszkania przychodził w nocy jakiś młody człowiek. Służąca dowiedziawszy się o tem, uprzedza panią Apfelbaum:

— Proszę pani, dozorca wszystko panu opowiedział.

Pani powiada po krótkim namyśle.

— Marysiu, masz dwadzieścia złotych i w razie czego powiedz, że ten młody człowiek przychodził do ciebie.

— O, nie! — odpowiada służąca mocno zażenowana — pan się będzie jeszcze więcej gniewał.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Sprawa Moniki
TEATR KAMERALNY — Egipska pszenica

TEATR POPULARNY — Znak na drzwiach
JAR — Wszystko dla gości
MELODRAM —

KINA

CASINO — Romeo i Julja
CAPITOL: — Człowiek którego zabiłem
MIMOZA — Znajoma z wagonu sypialnego
CZARY — Aniołowie piekła Hallo tu Jarosy

GRAND-KINO — Hallo Paryż Hallo Berlin
LUNA — Ja w dzień ty w nocy
CORSO — Miłość dońskiego kozaka
PAN — Kryminaliści
STYLOWY — Wiktorja i jej huzar
OŚWIATOWY — Dziewczę z ludu

LUDOWY — Cuda w górach
BAJKA — Braterstwo ludów
RAKIETA — Kino nieczynne
PALACE — Gasnące płomienie
PRZEDWIOSNIE — Blond Venus
SPLENDID: — 10 proc. dla mnie
ADRIA — Śpiew, całus dziewczyna
METRO — „ „

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcje o zmianie programu.

Giełda warszawska

WARSZAWA, 16 stycznia 1933 r.
Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,94

Dewizy:	
Gdańsk	173.30
Belgja	124,40
Holandja	358,60
Londyn	30,67
Nowy Jork	8,918
Paryż	34,95
Praga	26.43
Szwajcarja	172,25
Włochy	45,67
Czerwoniec	4,40

Obroty małe tendencja niejednolita — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,923 — — Rubel złoty 4,74 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.30 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,60 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.20 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poż. stabilizacyjna 57,00
4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 109,00
4 proc. poż. inwestacyjna 104,75
5 proc. poż. konwersyjna 43,50
6 proc. poż. dolarowa 59.50
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00
10 proc. poż. kolejowa 102.50 (wpr)
5 proc. poż. kolejowa konwersacyjna 37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj. 94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy 43,75
8 proc. L. Z. m. Łodzi 42.25
10 proc. m. Radomia 40.00
8 proc L. Z. Kielc 39,00
8 proc. m. Piotrkowa 40,50
4½ proc. L. Z. ziemskie 36,75

Akcje:

Bank Polski	74,75
Lilpop	10,75
Stachowice	9,15

Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza dla listów zastawnych mocniejsze Obroty akcjami mocniejsza.

OGRODNIK

przerabia ogródki, oczyszcza, jak również wykonywuje wszelkie roboty w zakres ogrodnictwa wchodzące oraz sprzedaje flancę.

Rabarbar najlepszych gatunków w większych i mniejszych ilościach po niskich cenach.

L. HNATKIEWICZ,
BRATERSKA 1/2.

Przez radjo

Łódź, 18 lutego 1933 r.

11,40 Przegląd prasy polskiej
11,50 Kom. meteor. dla komunik. lotniczej
11.58 Sygnał czasu
12,05 Program na dzień bieżący,
12,10 Płyty gramofonowe
13,10 Urz. kom. Pim.
13,15 Poranek szkolny ze Lwowa
15,10 Komunikat Państwowy
15,15 Komunikat gospodarczy
15,25 Wiadomości wojskowe
15,35 Słuchowisko
15,50 Płyty gramofonowe
16.37 Kom. dla żeglugi i rybaków
16,40 Opiekujmy się chorymi
17,00 Koncert kameralny
17,40 Odczyt
17,55 Program na dzień następny
18,00 Muzyka lekka.
18,50 Rozmaitości
19,20 Wiadomości bieżące
19,30 Feljeton literacki
19 45 Prasowy Dziennik Radjowy
20,00 Wieczór melodji
22,10 Kwadrans literacki
22,35 Muzyka taneczna
22,55 Urz. Kom. Państw
23,00 Muzyka taneczna

Czy choroby płucne są uleczalne ???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłety porto Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

FUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

CEBULKI KWIATOWE hiacyntów, tulipanów i t. p.
(sprzedaż cebulek do 5 grudnia włącznie)
NASIONA do gruntu i pod szkłem
PREPARATY chemiczne i wiele innych
polecają SKŁADA
L. JASIŃSKIEGO, prowadzon od 1870 roku
w Łodzi, ul. Św. Andrzeja 10, tel. 168-56 i
w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 90 telefon 125
Ponadto w Łęczycy drzewka i krzewy owocowe

DYREKCJA PIOTRKOWSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO

Stosownie do Rozporządzenia P. Prezydenta Rzplite z dnia 27 października 1932 r. zawiadamia i wzywa Stowarzyszonych, pragnących skorzystać z konwersji, aby do dnia

5 marca b. r.

złożyli podania z wyszczególnieniem:

1. Nr. hypotecznego nieruchomości, 2. wysokości sumy, dysponowanej przez właściciela do uregulowania części zaległości gotowizną, 3. oraz dowodu uiszczenia sumy, równającej się nowej racie styczniowej 1933 r.

Po otrzymaniu tych danych Dyrekcja zadecyduje o możliwości i wysokości konwersji zaległości oraz o terminie ich amortyzacji.

ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE
Fr. Grętkiewicza
zawiadamiają, że przyjmują zapisy na
NOWY KURS
w nowym lokalu przy
ALEJI KOŚCIUSZKI 68. (róg Zamenhofa) tel. 175-35
Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej jak również warsztaty i garaże samochodowe.

Ogłaszajcie się w „PRĄDZIE"!

KINOTEATR

STYLOWY

dawniej „RESURSA"

Kilińskiego 123 Telefon 112-00

Wielka epopea miłosna z czasów wojny światowej p. t.

Wiktorja i jej huzar

to kalejdeskop słuchowy i wzrokowy najpiękniejszego i najgłośniejsze go filmu świata. W rolach głównych: Iwan PETROWICZ Greta THEIMER i Ernest VEREBES. Porywająca akcja filmu toczy się na Węgrzech, w Rosji carskiej Japonji i w Rosji sowieckiej

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy

Następny program:

Noc w Grand Hotelu

Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA"

Kto cierpi na przepuchlinę, powinien nosić odpowiedni i dobrze zrobiony pasek

Pracownia ortopedyczna

istniejąca od 1886 r.

ST. LEWIŃSKA. ŁÓDŹ, ul. Nawrot 38a

Wyrabia paski rupturowe wszelkiego rodzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski damskie wykonane podług wymagań Sz. P. T. lekarzy. Paski pooperacyjne, elastyczne, podtrzymujące, przeciw obwisłości, urabiające figurę i t. p. Prostotrzymacze, gorsety a la „HESSINGA", wkładki sprężynowe na płaskie stopy. — Supensorja — Patent: Bandaż „Elasta" przeciw żylakom, gruczołom dla zreformo — wania i uszczuplenia zgrubiałej nogi. —

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

Piotrkowska 119

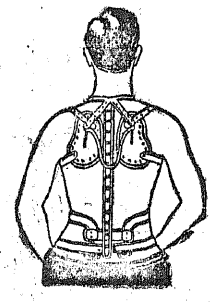

Sztuczne nogi, ręce, gorsety na gruźlicę skrzywienie kręgosłupa, wszelkie aparaty ortopedyczne, wkład i na stopy płaskie podług odlewu gipsowego lekkie z duz-aluminium.

DR. J. LUBICZ I V. SIMONOVIC

tel. 231-81.

Wszystko jaknajtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3

Bielizna damska i męska, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki szale, szelki, parasolki, wszelka galanterja. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materjałów białych.

Trykotowe kombinacje 1 zł Koszulki damskie 1,70 zł Koszule męskie 4,50 zł Rękawiczki wełniane od 1 zł

Rzeźnie Miejskie

Łódź, ul. Inżynierska nr. 1

polecają:

Chłodnie dla przechowywania mięsa, masła i t. p.
Mroźnie dla ryb
Lód sztuczny
Krew suszono-mieloną
Mączkę mięsno-kostną

Zarząd: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 102—81
Targowisko: ul. Inżyniesska nr. 1, tel. 175—51
Chłodnia: ul. Wołowa nr. 12, tel. 190—16

POTRZEBNY ZECER

na stałą pracę. Zgłaszać się w administracji dziennika „Prąd" Al. Kościuszki 41.

MASZYNISTA ROTACYJNY

lub energiczny pomocnik potrzebny. Zgłaszać się Al. Kościuszki 41 „Prąd"

Różne lokale

do wynajęcia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 91
Wiadomość u dozorcy.

POTRZEBNA dziewczyna z dobremi rekomendacjami do wszystkiego Zagajnikowa 36c parter Jasińska

BEZ ODSTĘPNEGO mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH" Al. Kościuszki 27 tel. 141-01

SKLEP

Kazimiery Zielonko

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecinne, reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Ceny bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

zł 5000 poszukuje na I numer hipoteki na spłaty długu rodzinnego, gospodarstwo podmiejskie 12 mórg ziemi budynki dobrze zagospodarowane

Bliższe szczegóły w administracji dziennika „Prądu"

Potrzebny chłopiec

do praktyki na zecera

Zgłaszać się w administracji „Prąd"

BUCHALTERJI

gruntownie wyucza za 30 zł. Nauka pisania na maszynie 10 zł. Biuro „Kodekspol", Cegielniana 25

Szewcy.

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, :—: Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

specjalność: detaliczne sprzedaż zelówek trwałych na wodę

INSTRUMENTY muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Boniewicza, Łódź, ul. Targowa 38 dla szkół, nauczycieli i uczni ustępstwo.

Place

przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu.
Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47 telefon 148-45.

Na wina, miody, wódki gatunkowe i delikatesy

zastosowaliśmy ceny dostępne dla wszystkich

Prosimy odwiedzić naszą firmę!

S. JAWOR K. ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 54 TELEFON 143-76

Najkorzystniej

kupicie w firmie chrześcijańskiej

radjo-elektrotechnicznej

inż. M. KRUAŻYR

ul. Główna 17 Tel. 115—04

Wydawca B. Kowalski. Redaktor odp. T. Czajewski. Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41